Cena 1 zł

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, niedziela 30 września 1945 r. | Nr 219

Walki na przedmieściach Sajgonu

Anglicy ściągają posiłki z Singapore

NOWY JORK, 29.IX. (Polpress). Agencja „United Press" donosi, że powstańcy zajęli kilka stacji elektrycznych pod miastem Sajgon i atakują Anglików na drodze wiodącej do lotniska. W Sajgonie nie ma obecnie prądu elektrycznego ani wody. Sytuacja aprowizacyjna przedstawia się katastrofalnie.

LONDYN, 29.IX. (BBC). Z Indochin donoszą o walkach z bandami Annamitów na przedmieściach Sajgonu. Wyloty z miasta zostały oczyszczone z band dla zapewnienia dowozu. W celu opanowania sytuacji przybyły z Singapore posiłki wojsk brytyjskich. Wojska brytyjskie lądują w Batawii, na Jawie, aby uśmierzyć powstałe tam zamieszki. Aresztowanie przywódcy nacjonalistów uśmierzyło w dużym stopniu rozruchy.

Japończycy inspiratorami zamieszek w Sajgonie

LONDYN, 29.IX. W Indochinach Francuskich, w Sajgonie i okolicach toczą się walki uliczne z bandami powstańców. W walkach tych zginęło kilkunastu oficerów i żołnierzy brytyjskich. Jak przypominają, powstanie to jest inspirowane przez Japończyków, co potwierdza fakt złapania 19 oficerów japońskich, w cywilnych ubraniach, przy likwidowaniu sztabu jednej z grup powstańczych.

Zarządzenie gen. Mac Arthura

TOKIO, 29.IX. (BBC). Gen. Mac Arthur zabronił rządowi japońskiemu użycia okrętów japońskich dla przewiezienia wojsk japońskich, znajdujących się poza Japonią. Poza granicami kraju przebywa jeszcze około 4 miliony żołnierzy japońskich. Gen. Mac Arthur polecił także rządowi japońskiemu, aby w ciągu nadchodzącej zimy zaopiekował się stanem zdrowia ludności Japonii.

Oświadczenie premiera rządu węgierskiego

LONDYN, 29.IX. (BBC). Premier rządu węgierskiego wyraził zadowolenie z powodu zakończenia polityki izolacyjnej wobec Węgier. Po uznaniu rządu węgierskiego przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone wyraziły gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami, z zastrzeżeniem przeprowadzenia na Węgrzech wolnych wyborów. Premier węgierski zapewnił, że przyszłe wybory, mające nastąpić 4 listopada br., będą się odbywały według wszelkich zasad demokracji.

Ambasador Polski w Paryżu wręcza listy uwierzytelniające

PARYŻ, 29.IX. Ambasador Polski w Paryżu Stanisław Skrzeszewski wręczył wczoraj szefowi Tymczasowego Rządu Francuskiego gen. de Gaulle, listy uwierzytelniające.

—ooo—

Kiedy odbędzie się następna konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych

NOWY JORK, 29.IX. (Polpress). Oficjalne pismo „Stars and Stripes" donosi, że następna konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych odbędzie się za 6 tygodni w Londynie.

—ooo—

Pomoc instytutu Rockefellera dla wyższych uczelni polskich

WARSZAWA, 29.IX. (Polpress). Dnia 27 września br. p. Johannes Bauer, dyrektor Fundacji Rockefellerowskiej w Stanach Zjednoczonych, złożył wizytę min. oświaty ob. Wycechowi. Von Bauer interesował się ogólnie stanem laboratoriów szkół wyższych, a w szczególności potrzebami na wydziałach lekarskich i obiecał wydajną pomoc ze strony fundacji, podkreślając, że zarząd centralny powinien dowiedzieć się o tajnej pracy oświatowej w czasie okupacji niemieckiej.

—ooo—

Przez strajk wstrzymano statki z żywnością dla Europy

LONDYN, 29.IX. (BBC). W Stanach Zjednoczonych strajkuje 400.000 ludzi, zaś nie pracuje 1,5 miliona. Obecnie strajk objął wielkie rzeźnie i przetwórnie mięsne w Chicago. Z powodu strajku został wstrzymany wyjazd 30 statków z żywnością dla Europy.

—ooo—

Przyjęcie na cześć ministra Mołotowa

LONDYN, 29.IX. (Tass). Angielskie Towarzystwo Związku Kulturalnego z ZSRR zorganizowało w dniu 25 bm. uroczyste przyjęcie na cześć min. Mołotowa. Obecni na przyjęciu byli: min. Bevin, E. Wiliams, ambasadorzy ZSRR w Anglii i Ameryce Gusiew i Gromyko, oraz członkowie odbywającej się w Londynie Rady Ministrów i przedstawicieli nauki, sztuki i prasy.

—ooo—

Rezolucja Związku Patriotów Polski w ZSRR

MOSKWA, 29.IX. Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim uchwaliło rezolucję, w której wyraża w imieniu emigrantów polskich w ZSRR wzburzenie i protest z powodu surowego i niesprawiedliwego wyroku w Paderborn. Emigranci polscy w ZSRR w liczbie 300.000 uważają solidarnie, że wyrok ten jest naruszeniem elementarnej sprawiedliwości. Dalej domagają się unieważnienia wyroku i przeprowadzenia jeszcze raz postępowania sądowego w obecności delegata polskiego.

Śledztwo w sprawie Lavala zamknięte

PARYŻ, 29.IX. (Polpress). Mimo sprzeciwu obrońcy adwokata Batoniera komisja śledcza postanowiła uznać śledztwo w sprawie Lavala za zakończone. Proces rozpocznie się w dniu 4 października.

Rekonstrukcja tymczasowego rządu Austrii

LONDYN, 29.IX. (BBC). Radio wiedeńskie doniosło o rekonstrukcji tymczasowego rządu Austrii, utworzonego przez Rennera. Nastąpiły niewielkie tylko zmiany w gabinecie, który w większości pozostał niezmieniony. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zatrzymał w dalszym ciągu przedstawiciel partii komunistycznej. Konferencja przedstawicieli prowincjonalnych wyłoniła międzypartyjną komisję, której zadaniem będzie nadzór nad przygotowaniami do wyborów.

—ooo—

Polacy wracają z Niemiec

LONDYN, 29.IX. Dziś ogłoszono w Berlinie, że w listopadzie zostanie przewiezionych do kraju od 7—8 tysięcy Polaków. Transporty będą kierowane przez Czechosłowację. Powodem przedłużenia trasy jest zły stan linii kolejowych w sowieckiej strefie okupacyjnej. Na niektórych odcinkach tory są zerwane na długości 80 km. Opracowuje się projekt przewozu Polaków przez Szczecin.

Milion 200 tys. zł. na zelektryfikowanie 3-ch wsi

Nagroda za przedterminową dostawę świadczeń rzeczowych

WARSZAWA, 29.IX. Centralny Zarząd Energetyki przy Min. Przemysłu i Handlu postanowił, jako nagrodę za przedterminowe wywiązanie się z obowiązku dostawy świadczeń rzeczowych, zelektryfikować całkowicie bezpłatnie następujące gromady: w województwie warszawskim gromada Libisko, gmina Jasgarzew, pow. Grójec, w województwie łódzkim wieś Garłów, gmina Bobuszyce, pow. Ra- [illegible] w [illegible] pomorskim [illegible]rufen, gmina Gnizdowo, pow. Chełmno.

—ooo—

Leon Krzycki przybędzie do Polski

PARYŻ, 29.IX. Przewodniczący amerykańsko-polskiej Rady Robotniczej, Leon Krzycki, udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym powiedział, że cały polski świat robotniczy solidaryzuje się z poczynaniami swoich kolegów w kraju. Robotnicy polscy w Ameryce przez cały czas wojny śledzili z napięciem i wzruszeniem zmagania Polaków z Niemcami. Potępiają oni stanowisko reakcji, która utrudniała im przysłanie pomocy materialnej dla rodaków. Po zakończeniu obrad w Paryżu ob. Leon Krzycki przybędzie do Polski na zaproszenie Polskich Zw. Zawodowych.

—ooo—

Przyjazd delegacji handlowej Węgier

Do Warszawy przybyła delegacja handlowa Węgier dla przeprowadzenia rozmów z Rządem Jedności Narodowej.

Na czele delegacji stoi radca Ministerstwa Handlu i Komunikacji Imre Karczag, a w skład jej wchodzą: z ramienia tegoż Ministerstwa dr Br. K. Kruchina, dr Otto Jarfalvy i szef sekcji dr Józef Gärtner, z ramienia węgierskiego Ministerstwa Przemysłu szef sekcji Gustaw Helm i wyższy radca gazowni w Budapeszcie dr Aleksander Kadnar. W charakterze ekspertów przybyli również do Warszawy Adolf Schwarcz, dyrektor wydziału węglowego Węgierskiej Krajowej Centralnej Kasy Oszczędności i dyrektor kopalni Julius Molnar.

—ooo—

Procesy hitlerowców w Czechosłowacji

PRAGA, 29.IX. (Polpress). W Pradze odbył się proces byłego członka Reichstagu niemieckiego, Schicaedanza, który był jednym z najbliższych współpracowników Henleina. W toku przewodu śledczego wyszło na jaw, że oskarżony dopuścił się licznych przestępstw wobec Czechów i republiki czechosłowackiej. Schicaedanz został skazany na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Członek SS — Trzepanek został skazany na 17 lat więzienia.

Wyjazd Dyr. Departamentu Morskiego ob. Wojnara do Moskwy

W tych dniach wyjechał do Moskwy dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Jan Wojnar w towarzystwie naczelnego dyrektora Biura Odbudowy Portów ob. Władysława Szedrowicza i naczelnego inżyniera B. O. P. ob. Witołda Tublewicza. Delegacja ma za zadanie przeprowadzić rozmowy z kompetentnymi czynnikami radzieckimi w sprawie prac przy podnoszeniu wraków zatopionych okrętów w portach, oraz w sprawach związanych z dalszą odbudową portów.

Program uroczystości „Dnia Spółdzielczości"

Godz. 9.45 zbiórka na placu Katedralnym, gdzie odbędzie się nabożeństwo.

Godz. 10.45 pochód przez ulice miasta.

Godz. 11.45 Akademia w K.U.L.-u: Zagajenie, odśpiewanie hymnu spółdzielczego, przemówienia, inscenizacje, śpiewy itp.

Reprywatyzacja

Coraz częściej słyszy się o reprywatyzacji zakładów przemysłowych, o przechodzeniu tych zakładów do rąk prywatnych właścicieli, co powoduje różne komplikacje natury socjalnej, wywołując nieraz zdziwienie, rozgoryczenie i niezadowolenie wśród załogi robotniczej danego przedsiębiorstwa. Niezadowolenie to wyraża się następnie w uchwałach i protestach, w odgłosach prasy, zmierzając do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy. W rezultacie powstaje zamieszanie, utrudniające normalny tok pracy.

Nie występujemy zasadniczo przeciwko reprywatyzacji małych i średnich zakładów pracy, jeżeli tylko ta akcja jest słuszna i podyktowana względami sprawiedliwości gospodarczej. Nie możemy jednak bezkrytycznie podchodzić do samego zagadnienia bez podkreślenia niebezpiecznych i szkodliwych stron tego problemu. Przede wszystkim chodzi tu o samo podejście do sprawy, o ścisłe zdefiniowanie rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych, jakie ewentualnie mogą stanowić przedmiot starań o reprywatyzację. Definicję taką trudno uogólnić i niemożliwe jest tu operowanie szablonem dla ścisłego określenia zarówno wielkości warsztatu pracy, jak i jego zdolności produkcyjnej. Powiedzenie np., że przedsiębiorstwo zatrudniające do 10 pracowników jest przedsiębiorstwem małym, względnie średnim — będzie nieścisłe. Bowiem w zależności od koniunktury to samo przedsiębiorstwo może zatrudnić jednego albo i 50 robotników. Ilość pracujących jest pojęciem bardzo względnym. Tak samo wysokość produkcji, zależna od wielu okoliczności — jest również cyfrą niestałą.

Wobec tego należałoby nie uogólniać kwestii, a traktować ją indywidualnie i rozpatrywać sporadycznie. Stosując jednak ten system, otwiera się szeroko wrota dla wszelkiego rodzaju nadużyć, a jeżeli nawet tych nadużyć nie będzie — to strona przegrywająca zawsze okaże się skora do podważenia samego orzeczenia zarzutem stronniczości.

Aby wykluczyć tu wszelkie możliwości dla szkodliwych wpływów pobocznych w rodzaju przekupstwa, protekcji itp. i aby sam problem reprywatyzacji zabezpieczyć przed korupcją — należałoby dla wydawania orzeczeń w tych sprawach uwzględnić w jak najszerszym stopniu czynnik społeczny. Sądy Ludowe, względnie Obywatelskie byłyby najwłaściwszą instancją dla rozpatrywania procesów tego rodzaju, jak sprawy o przywrócenie własności.

Ostatnio byliśmy świadkami reprywatyzacji takich przedsiębiorstw, które w żadnym wypadku nie mogły być zaliczone ani do małych, ani nawet do średnich zakładów pracy. Skutek tego był taki, że prasa atakowała w ostrej formie odnośne postanowienia, kwestionując nie tylko kompetencje właściwych sądów, ale jednocześnie zwracając uwagę, że będące przedmiotem sporu obiekty trafiają niejednokrotnie do niepowołanych rąk elementów aspołecznych, skompromitowanych w latach okupacji.

Nie można dziwić się, że pracownicy i robotnicy, którzy dane przedsiębiorstwo zabezpieczyli przed zniszczeniem, uruchamiając produkcję bezpośrednio po usunięciu Niemców i którzy w tym dziele ponieśli wiele trudów i wysiłków — obecnie w dalszym ciągu chcą sami dawać radę bez prywatnego chlebodawcy.

Z tych wszystkich względów do zagadnień reprywatyzacji należy podchodzić bardzo ostrożnie i tylko w wypadkach naprawdę bezspornych można dopuszczać do rewindykacyjnych procesów.

Oświadczenie Przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej AK na okręg Lubelski

(Le. Be.) W rozmowie z naszym współpracownikiem przewodniczący Komisji Likwidacyjnej b. Armii Krajowej na okręg lubelski **płk. Kmita** (z-ca płk. Radosława w czasie Powstania Warszawskiego z okresu walk na Starym Mieście i Czerniakowie — pierwszy oficer A. K., który we wrześniu 1944 r. z rozkazu płk. Radosława nawiązał kontakt z Wojskiem Polskim, znajdującym się wówczas na Pradze) analizując deklarację płk. Radosława, oświadczył:

„Jeśli chodzi o pobudki, jakimi kierował się płk. Radosław, to uważam, że dość wyraźnie i wyczerpująco zostały one sprecyzowane w jego deklaracji. Niezależnie od [illegible] społeczeństwo powinno sobie uświadomić, że **my nie chcemy przejść obok życia, tylko jako bierni widzowie tworzącej się nowej rzeczywistości. My, byli żołnierze Armii Podziemnej, zahartowani w ciężkiej walce z okupantem — musimy, chcemy i wniesiemy do odbudowy naszej Ojczyzny te wartości moralne, które przyświecały nam w ciągu sześciu lat zmagań z wrogiem.**

Dlatego też ze spokojnym sumieniem i z całą odpowiedzialnością solidaryzuję się z deklaracją płk. Radosława i apeluję do wszystkich, kolegów-żołnierzy b. Armii Krajowej, kości, jeszcze się nie ujawnili, by nie zwlekali z wykonaniem rozkazu płk. Radosława i wyszli z podziemi.

Każdy, który jeszcze się nie zjawił przed Komisją Likwidacyjną musi zrozumieć, że **Rząd Jedności Narodowej — to nie tylko nazwa, to jest prawdziwy wyraz woli większości narodu, w imieniu tej jedności Rząd daje nam możliwości do szczerej, lojalnej współpracy dla odbudowy bestialsko zniszczonego przez niemieckiego barbarzyńcę, kraju.**

W szeregach, które odbudowują Ojczyznę, nie może zabraknąć nas, którzy ponieśliśmy w walce o wolność tyle ofiar. Gdy nie zajmiemy szczerego i wyraźnego stanowiska w tej zasadniczej kwestii, jaką jest **lojalna i twórcza praca nad jak najszybszą odbudową zniszczonego kraju — nie będziemy mieli nic na swe usprawiedliwienie. Rząd Jedności Narodowej, powołany wolą większości narodu, uznany przez cały świat, daje wszystkim, którzy dotychczas kierowali się prywatą i partyjnictwem, możność powrotu do społeczeństwa, połączenia swych wysiłków dla odbudowy potężnej demokratycznej Polski.**

Centrala Handlowa przemysłu drzewnego

Na polecenie Ministra Przemysłu, Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego powołał do życia Centralę Handlową, która ma na celu sprzedaż wyrobów produkowanych we wszystkich zakładach i fabrykach przemysłu drzewnego.

Centrala Handlowa terenem swego działania obejmuje całą Polskę, a do czasu ustanowienia własnych oddziałów pracuje za pośrednictwem oddziałów Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i we Wrzeszczu.

Centrala Handlowa dostarczać będzie dla miast w pierwszym rzędzie meble biurowe i użytku domowego, a dla wsi niezbędne dla gospodarstwa wyroby drewniane.

Jak dotąd, większość produkcji pochłaniają urzędy państwowe na urządzenie swych biur kompletnie zdewastowanych.

Centrala Handlowa dostarcza dla odbudowy kraju otwory okienne, drzwiowe, klepkę podłogową.

Dużym zainteresowaniem na rynkach międzynarodowych cieszyły się zawsze polskie wyroby, jak: skrzynie, meble, dykta, które w dużej ilości eksportowano do Afryki, Palestyny i dominiów angielskich.

Należy się liczyć, że już w najkrótszym czasie dawni odbiorcy znowu powrócą, zgłaszając zamówienia na te wyroby.

Zdolność produkcyjna przemysłu drzewnego jest tak wielka, że pokryje zapotrzebowanie kraju i wzmożonego eksportu. (s)

Strajk w Treście

zatacza coraz szersze kręgi

LUBLANA, 28.IX. (Tass). Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Triestu, strajk powszechny trwa nadal, przybierając na sile. Strajkują pracownicy wszystkich zakładów pracy, sprzedawcy uliczni, listonosze. Nieczynna jest komenda portu. W mieście pracują tylko jeńcy niemieccy. Okoliczni chłopi sprzedają strajkującym żywność po cenie kosztów. Wczoraj przystąpili do strajku robotnicy z okolic Triestu, m. in. pracownicy wodociągów miejskich w Świętym Krzyżu. Miasto pozbawione jest wody.

ooo

Węgrzy po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR

BUDAPESZT, 28.IX. (Tass). Całe społeczeństwo węgierskie poruszone jest wiadomością o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Gazety węgierskie szeroko komentują ten fakt i piszą, że Węgry spotkał wielki zaszczyt, gdyż taki potężny sąsiad pierwszy wyciągnął rękę do współpracy. Wiele uwagi poświęcono marsz. Woroszyłowowi, który sam doręczył notę rządowi węgierskiemu. Naród węgierski pokaże, że można na niego liczyć i wypełni wszystkie warunki umowy.

ooo

W KILKU WIERSZACH

— Na wczorajszym posiedzeniu senat Stanów Zjednoczonych wyłonił komitet, którego zadaniem będzie kontrola bomby atomowej i nadzór nad prowadzonymi badaniami nad zastosowaniem energii atomowej w pokojowej gospodarce.

* * *

— Premier republiki argentyńskiej Tarell przywraca w Argentynie stan wyjątkowy. Decyzja ta jest spowodowana nieudanym zamachem stanu gen. Ronsona. Ronson został aresztowany i osadzony w więzieniu. Dalsze aresztowania w toku.

* * *

— W okolicach Singapoore znaleziono wspólną mogiłę Chińczyków, zamordowanych w 1942 roku przez oprawców japońskich. W związku z tym cały szereg osobistości spośród generalicji japońskiej dostał się na listę przestępców wojennych.

* * *

— Rząd chiński żąda wydania byłego cesarza mandżurskiego, znajdującego się obecnie w niewoli radzieckiej. Został on uznany za przestępcę wojennego i czeka go obóz koncentracyjny.

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Paryżu komunikuje, że gen. de Gaulle uda się 5 października do Belgii. Wizyta będzie trwała około 2 dni.

* * *

— Były minister skarbu Morgenthall przed wydaniem swej książki pt.: „Niemcy — oto nasz problem" oświadczył, że nie będzie pokoju w Europie tak długo, aż Niemcy nie zostaną wysiedleni z Zagłębia Ruhry i Saary. Morgenthall krytykował również brytyjskie i amerykańskie władze za to, że zwlekają z realizacją tego zagadnienia.

* * *

— W Berlinie ogłoszono urzędowo, że w przyszłym miesiącu brytyjskie i amerykańskie władze wojskowe mają zamiar repatriować z Niemiec 7 do 8.000 Polaków dziennie.

* * *

— W Atenach odbyło się masowe zebranie partii lewicowych EAM. Mówcy krytykowali w ostrych słowach premiera Vulgarisa i regenta Damaskinosa. Na zakończenie żądano wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

* * *

— W czasie rozpraw w Luneburgu świadek Ilona Stein — żydówka, która przebywała w Oświęcimiu i Belsen, zidentyfikowała 9 zbrodniarzy niemieckich, w tej liczbie [illegible]

Co piszą inni

W ciężkich chwilach dla Anglii lotnictwo polskie spełniło doniosłą rolę przy obronie wysp brytyjskich. Dzień i noc polskie skrzydła czuwały nad bezpieczeństwem stolicy imperium brytyjskiego, odpierając wściekłe ataki lotnictwa niemieckiego.

Udział polskiego lotnictwa w bitwie o Anglię omawia „Rzeczpospolita":

„Wystarczy przytoczyć kilka cyfr, aby zorientować się w wielkości naszego udziału w tej bitwie.

I tak: ciężkie bombowce polskie dokonały 434 wyprawy, w których wzięło udział 5.556 samolotów; lekkie bombowce dokonały 220 wypraw z udziałem 2.445 maszyn; samoloty dalekiego rozpoznania dokonały 628 wypraw z udziałem 2.486 maszyn. W minowaniu wód terytorialnych i szlaków wodnych nieprzyjaciela wzięło udział 1129 samolotów podczas 180 wypraw.

Lotnicy polscy w służbie angielskiej dokonali w sumie przeszło 1462 wypraw przeciwko Niemcom z udziałem 11.616 maszyn. Nasi myśliwcy w bezpośrednich starciach z nieprzyjacielem osiągali poważne sukcesy, plasując się na pierwszych miejscach listy zestrzeleń angielskich Royal Air Forces".

Działo się to w roku 1940. Od tego czasu upłynęło przeszło 5 lat. W ciągu tych pięciu lat niejedno zdołano zapomnieć, tym bardziej, że na widownię wypłynął znów międzynarodowy bussiness.

* * *

Na temat stosunków polsko - czeskich pisze „Głos Ludu". Dziennik podkreśla, że:

Stanowisko nasze w sprawie Zaolzia jest jasne: chcemy, aby w myśl podstawowych zasad demokratycznych, według których odbudowuje się nowa Europa, ziemie zamieszkałe przez Polaków przypadły Polsce. Każde inne rozwiązanie będzie niezgodne z elementarną sprawiedliwością i dla nas nie do przyjęcia. Nie chcemy dookoła tej sprawy zaostrzać antagonizmów narodowych, nie chcemy, aby przez nasz spór o Zaolzie wykopana została przepaść między obu narodami. Chcemy tę sprawę rozwiązać po sąsiedzku, w przyjaznej atmosferze i przy obopólnej dobrej woli.

Polska okazuje dużo tej dobrej woli dla stworzenia warunków przyjaznej współpracy między narodami polskim i czeskim. Oczekiwać należy, że ze strony czeskiej również nastąpi zrozumienie dla wartości dobrych sąsiedzkich stosunków i, że wreszcie ukrócony zostanie terror stosowany na Zaolziu względem ludności polskiej przez pewne szowinistyczne i reakcyjne [illegible]

WSZYSCY SPÓŁDZIELCY BIORĄ UDZIAŁ W SWYM ŚWIECIE

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Nr 3

Niedocenione wartości

W epoce wielkich wydarzeń i przemian stajemy się mimo woli mniej czuli na pewne zjawiska, które w innych okolicznościach wywołałyby burzę protestów. Zaczynamy słabiej niż zazwyczaj reagować na szerg podniet, nie potrafimy należycie oceniać pewnych przeobrażeń.

A przecież zachodzą wokół nas epokowe zmiany. Są one na ogół pomyślne i rokują jak najlepsze perspektywy rozwoju dla naszego młodego organizmu państwowego. Reforma rolna, upaństwowienie wielkiego przemysłu, reforma szkolna są tymi właśnie korzystnymi przemianami, o których powoli zaczynamy zapominać.

Jednakże obok dodatnich przeobrażeń dokonuje się szerg zmian niepożądanych, które czasem uchodzą uwagi szerszego społeczeństwa. Te szkodliwe, a niedostrzeżone przeobrażenia należy podpatrzyć, ujawnić i zmienić. Jednym z tych niepostrzeżenie dokonujących się zmian jest **pauperyzacja inteligencji.** Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że stopa życiowa całego społeczeństwa jest jeszcze niska. Jest to zjawisko towarzyszące wszystkim okresom powojennym. Stopniowa choć niewystarczająca poprawa sytuacji jest jednak już wyraźna. Niepokojącym jest tylko to, że nie jest ona współmierna dla wszystkich warstw społecznych. Najszybciej do zmienionych warunków powojennych przystosował się świat, a raczej półświatek wszelkich paskarzy i szabrowników. Nie najgorzej radził sobie z trudnościami powojennymi również i świat kupców. Na końcu drabiny społecznej, niestety, znajduje się nadal świat pracy: robotnik, drobny rolnik i inteligent pracujący.

Jednakże i wśród tych najbiedniejszych warunki nie są jednakowe. Na ogół robotnik fizyczny wynagradzany jest lepiej niż pracownik umysłowy. Świadczy o tym zestawienie dochodów miesięcznych niektórych pracowników umysłowych i fizycznych. Pracownicy drożdżowni zarabiają np. przeciętnie 700 zł. miesięcznie i otrzymują 4 kg drożdży, co stanowi około 3.700 zł dochodu, garbarze około 500 zł plus dodatki wartości około 2.000 zł, metalowcy otrzymują 24 zł na godzinę, co stanowi 4.600 zł miesięcznie, pracownicy Monopolu Tytoniowego zarabiają 30 zł dniówki i otrzymują 3.600 sztuk papierosów, co daje przeciętnie 5.000 zł dochodu miesięcznie.

Urzędnik natomiast otrzymuje przeciętnie 800 zł, a nauczyciel zaledwie 700 zł miesięcznie **bez żadnych** lub prawie żadnych dodatków. Biorąc pod uwagę obecne warunki ekonomiczne, żadna z wymienionych tu norm płac robotniczych nie jest wygórowana. Jednakże uposażenie inteligenta jest **jaskrawo niskie** i nie tylko nie wystarcza na zaspokojenie nawet najniezbędniejszych potrzeb, lecz nie pozostaje w żadnym sprawiedliwym ani słusznym stosunku do płac robotniczych. Taki stan rzeczy nie jest zjawiskiem normalnym i powinien być jak najprędzej zmieniony. Inteligent nie umie walczyć o swoje prawa, nie umie iść przez życie przebojem, nie umie upominać się o to, co mu się słusznie należy. I dlatego stopniowo schodzi na coraz niższy szczebel drabiny społecznej i obniża swoją stopę życiową.

A przecież jest on najważniejszym współtwórcą kultury narodowej. Bez inteligenta, a zwłaszcza bez nauczyciela nie tworzymy żadnym poważniejszych warsztatów ... nauki i kultury i dla- ... winien zabezpieczyć nie- bezpieczny proces pauperyzacji, tej tak ważnej dla narodu warstwy społecznej.

Obniżanie dochodów pracowników fizycznych nie leży w interesie inteligenta, ale zdaje on sobie sprawę, że przy podziale dochodu społecznego jest on obecnie krzywdzony. Nie obniżając dochodów pracowników fizycznych, nie ujmując nic z wartości doniosłej pracy robotnika, a nawet idąc po linii poprawy doli całej klasy pracującej — należy niezwłocznie przywrócić inteligentom należne im w społeczeństwie miejsce. Należy docenić właściwe wartości ich wkładu w ogólne dzieło odbudowy demokratycznego Państwa. Ten wkład, jaki wnosi inteligent pracujący do dorobku ogólno - narodowego musi być należycie oceniony, a jego praca odpowiednio wynagrodzona.

H. Dąbrowicz.

Przedszkola podbudową szkoły

W szeregu zagadnień wychowania i **nauczania dzieci** kwestia właściwie pojętego przedszkola w dzisiejszych powojennych czasach winna zająć jedno z czołowych miejsc.

Ostatnie osiągnięcia i zdobycze nauki psychologii najwyraźniej wskazują, jak olbrzymie znaczenie dla całego życia jednostki mają wpływy oddziałujące na dziecko w najwcześniejszych latach. Na odcinku od 3 do 7 lat krystalizują się w człowieku ramy jego osobowości. Linia życia i jego przebieg znajdują źródła i wytłumaczenie w tym właśnie okresie. Niezorganizowane wpływy domu, otoczenia, środowiska oraz wrodzone właściwości duszy i organizmu w swym splocie i działaniu budują nowe życie. Stąd wypływa obowiązujący postulat rozpowszechniania akcji wychowania przedszkolnego, któreby rozwijało wrodzone możliwości dziecka na platformie najbardziej pożądanych społecznie form. Przedszkola podejmują to zagadnienie z największą powagą, zakładając sobie w swych celach przygotowanie dziecka do życia w społeczeństwie w oparciu o harmonijny rozwój władz jego duszy i ciała.

Niewątpliwie w takim ujęciu i zrozumieniu przedszkola staną się podbudową dla systemu szkolnego, który rozciąga zorganizowaną opiekę wychowawczą na dzieci od 7 roku życia.

Szkoła, ogarniając szerokim kręgiem wszystkie dzieci, niezależnie od środowiska i zamożności, rozporządza materiałem dziecięcym różnorodnym pod względem rozwoju umysłowego. Obowiązujący do przerobienia materiał klasy I w zespole dzieci w liczbie od 40 do 60 nie pozwala na indywidualizowanie w pracy, na wyrównywanie braków mowy i myślenia wielu dzieci, które przecież nie ze swej winy nie odpowiadają tym wymaganiom, a które, niestety, gubią się w pracy. Szkoła dotąd nie rozwiąże tych trudności, dokąd nie dostanie dzieci o możliwie przybliżonym stopniu rozwoju umysłowego. Z tych racji niezastąpione jest przedszkole. Metody zajęć przedszkolnych, wpływ otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego doprowadza małe dziecko w konsekwencji do umiejętnego przebywania w gromadzie. Wyrobią w nim samodzielność, zaradność. Wzbogacą umysł dziecka, przygotują je do pracy indywidualnej, jaką jest nauka. **Uspołecznią** myślenie i mowę dziecka. Realizując w tej chwili w całej rozciągłości postulat bezpłatności i powszechności szkoły, dążąc do objęcia nią wszystkich dzieci nie tylko w momencie startu, ale przez cały okres trwania lat szkolnych, musimy wszystkim dzieciom udostępnić powszechne, bezpłatne przedszkola. One wyrównają i skompensują braki domowe i krzywdy społeczne, zapewniając dzieciom w pracy szkolnej możliwie jednolite szanse w zdobywaniu praw wiedzy i życia.

Jadwiga Walczynowa

Położenie inteligencji pracującej
w świetle Wojewódzkiej Rady Narodowej

W drugim dniu obrad zastępca przewodniczącego Komisji Kulturalno - Oświatowej Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Henryk Dąbrowicz zgłosił na plenum Rady szereg wniosków, uchwalonych poprzednio na posiedzeniu tej Komisji. Wnioski dotyczyły utworzenia Wydziału Społeczno - Ekonomicznego oraz Studium Psychologicznego na Uniwersytecie im. Marii Curie - Skłodowskiej, nadania praw szkół państwowych niektórym prywatnym szkołom średnim oraz usprawnienia prac w szkołach rolniczych. Najobszerniej umotywowany wniosek dotyczył poprawy bytu inteligencji pracującej.

„Wychodząc z założenia, że troska o inteligencję pracującą, a zwłaszcza o nauczycielstwo — uzasadniał swój wniosek ob. Dąbrowicz Henryk — jest koniecznym i niezbędnym warunkiem zapewniającym pomyślny rozwój kultury narodowej. Wojewódzka Rada Narodowa zwraca się do kompetentnych czynników rządowych i samorządowych o **szybkie, skuteczne i ostateczne** zapewnienie normalnych warunków egzystencji i spokojnej pracy tej, tak ważnej dla organizmu państwowego warstwie społecznej, jaką jest nauczyciel i cała inteligencja pracująca".

Wszystkie wnioski zgłoszone przez Komisję Kulturalno - Oświatową zostały przyjęte przez plenum Rady.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Ukazało się nowe pisemko szkolne: „I-sza Teka Szkolna" — dwutygodnik dla 1-szej klasy gimnazjum, wydawany przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Oddział Lubelski. „Teka Szkolna" ma objąć większość naukowego materiału szkolnego, zastępując brakujące podręczniki szkolne. Nieraz wychyli się również poza ramy tych wiadomości. „Teka Szkolna" pragnie odtworzyć to, co działo się w Polsce i na świecie podczas wojny.

Pierwszy zeszyt zawiera: „U kolebki wynalazków" — fragment z „Faraona" Bolesława Prusa; „W domu Kopernika" — scena z widowiska żołnierskiego „Nocleg" Adama Ważyka; „Starodawne wiece" — fragment ze „Starej Baśni" Kraszewskiego; Zofii Messnerówny „Westerplatte broni się jeszcze"; Stefana Wojciechowskiego — Wiadomości z historii starożytnej i z dziedziny geografii szkic o położeniu Polski; Fr. Wrońskiej i Z. Demianowiczowej wiadomości przyrodnicze; fragment z „Dziecka salonu" nieodżałowanego Janusza Korczaka pt.: „Gramatyka"; Stefana Kunowskiego „Zabawa w uczonych" z cyklu „Zmartwienia szkolne". Wreszcie w dziale poezji czytamy: Światopełka Karpińskiego „Wisła", fragment z „Grażyny" Mickiewicza, oraz tłomaczony z papyrusów egipskich przez J. Święcickiego „Hymn do Nilu". Pisemko zawiera „Kącik filatelistyczny", łamigłówki i szarady.

KRONIKA OŚWIATOWA

SZKOLNICTWO NA DOLNYM ŚLĄSKU

Powiat Kładzko należy do tych powiatów, które najlepiej u siebie zorganizowały szkolnictwo. Uruchomiono już 68 szkół powszechnych, w których pracuje 127 nauczycieli. Budynki szkolne są w dobrym stanie, posiadają dostateczną ilość sprzętów szkolnych i pomocy naukowych. Uruchomiono także gimnazjum i liceum ogólnokształcące z 270 uczniami. Na terenie powiatu uruchomiono cztery przedszkola i organizuje się szkoły zawodowe.

WYJAZD NAUCZYCIELI NA ZIEMIE ODZYSKANE

Przy Ministerstwie Oświaty powstało Biuro Ziem Odzyskanych, które przeprowadza badania nad stanem szkolnictwa i oświaty na tych terenach oraz ułatwia nauczycielom repatriantom w porozumieniu z PUR-em i ZNP przeniesienie i wyjazd na ziemie zachodnie.

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW

Wojewódzki Zarząd Z.W.M. w Katowicach wspólnie z władzami oświatowymi zorganizował kursy mające na celu przygotowanie do egzaminów przed Państwową Komisją Weryfikacyjno - Kwalifikacyjną. Kurs cieszy się wielkim powodzeniem ze strony słuchaczy, którzy licznie uczęszczają na wykłady prowadzone bezinteresownie przez profesorów.

Z PRAC PAŃSTWOWEJ KOMISJI WERYFIKACYJNEJ W ŁODZI

Młodzież robotnicza i inteligencji pracującej miasta Łodzi tłumnie zgłosiła się na egzamin przed Komisją. W pierwszym terminie do pisemnego egzaminu przystąpiło 152 osoby. Około 80 proc. tej liczby otrzymało końcowe wyniki dodatnie.

WYŻSZE KURSY NAUCZYCIELSKIE

Ministerstwo Oświaty organizuje Wyższe Kursy Nauczycielskie, które mają pełnić rolę pierwszego roku studiów Wyższej Szkoły Pedagogicznej (Instytutu Pedagogicznego). Kursy organizowane są w Krakowie, Łodzi, Katowicach, Toruniu i Poznaniu.

ZNIESIENIE OKÓLNIKA „BARTLA"

Ministerstwo anulowało rozporządzenie o przymusie praktyk religijnych w szkołach. Jak wiadomo, w myśl odwołanego zarządzenia, wszyscy nauczyciele byli obowiązani do pełnienia dyżurów w niedzielę i święta w czasie nabożeństw szkolnych, oraz podczas tego rodzaju praktyk, jak rekolekcje, spowiedź i Komunia św. Obecnie obowiązek ten obarczy księży katechetów i nauczycieli religii.

FRANCUSKA DELEGACJA UNIWERSYTETU W WARSZAWIE

24.IX br. przybyła do Warszawy na zaproszenie ministra oświaty francuska delegacja uniwersytetu dla zwiedzenia uniwersytetów polskich i ustalenia form współpracy kulturalnej między Polską i Francją.

WOJSKO POLSKIE — MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Żołnierze I-go Pomorskiego Pułku Moździerzy odnaleźli na Pomorzu Zachodnim sztandary szkoły powszechnej nr 65 w Warszawie i 27 Drużyny Harcerskiej, które uroczyście wręczyli Inspektorowi Szkolnemu m. Warszawy, zacieśniając mocniej więzy przyjaźni z młodzieżą szkolną.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Rok pracy spółdzielczości Lubelszczyzny

Podczas pamiętnych dni lipcowych ub. roku, kiedy przez Lubelszczyznę przetaczał się stalowy walec wojny, *spółdzielczość lubelska poniosła duże i bolesne straty*. Zniszczenia, a przede wszystkim grabieże towarów i ruchomości spowodowały, że straty spółdzielni spożywców *zamykają się cyfrą ok. 9 milionów zł.*, spółdzielni rolniczo - handlowych *— ok. 20 mil. zł.*, innych zaś spółdzielni *— ok. 5 mil. zł.*

W czasie działań wojennych wiele spółdzielni straciło również swe księgi i dokumenty, co spowodowało chwilową dezorganizację w ich życiu wewnętrznym.

Pomimo tych strat spółdzielczość Lubelszczyzny stanęła ofiarnie do pracy już w pierwszych dniach, bezpośrednio po wyzwoleniu. Zadanie, które stało przed nią, było ciężkie do wypełnienia i trudno było mu sprostać. Oparcie w przeważającej mierze przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego *życia gospodarczego kraju na spółdzielczości*, wymagało natychmiastowego działania. Rozrzuconym w terenie spółdzielniom przyszedł z pomocą Okręg Lubelski Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R.P., a właściwie dwa jeszcze Zw. Rewizyjne: „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców RP Wydział Lustracyjny Deleg. w Lublinie oraz Związek Spółdzielni Spożywców R.P. Wydział Lustracyjny Deleg. w Lublinie oraz Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R.P. Okręg Lubelski, *które rozpoczęły działalność ściśle ze sobą współpracując*. Zaczęto docierać do poszczególnych spółdzielni przez okólniki, czy też przez lustratorów, udzielając wszędzie instrukcyj, porad i pomocy.

Dzięki ścisłej współpracy obu związków, nie tylko że osiągnięto pełen sukces w akcji przejmowania remanentów i majątku poniemieckiego, *ale co ważniejsze, zorganizowano w stosunkowo b. krótkim czasie akcję ujęcia przez spółdzielnie świadczeń rzeczowych*.

Poza pracą na terenie własnego okręgu Związki Rewizyjne przystępują do organizacji okręgu Rzeszowskiego i powołują do życia okręg Białostocki, restytuując spółdzielczość na jego terenie.

W ślad za pierwszą konferencją zorganizowaną w dwa tygodnie po wyzwoleniu z inicjatywy władz, a na której ustalono wytyczne pracy na najbliższą przyszłość, następują liczne konferencje międzyspółdzielcze o charakterze przygotowawczym. Organizowane z inicjatywy spółdzielców i biura ekonomicznego PKWN *mają one na celu konsolidację ruchu spółdzielczego w Polsce*. Opracowywane są statuty obu Związków, tj. Rewizyjnego i Gospodarczego i czynione przygotowania do historycznego w dziejach polskiego ruchu spółdzielczego Kongresu.

Wreszcie w dniach 25—26 listopada 1944 r. w przepełnionej tysięczną rzeszą spółdzielców sali Domu Żołnierza *dochodzi do zjednoczenia polskiego ruchu spółdzielczego*.

Po kongresie, w ostatnich tygodniach poprzedzających ofensywę wyzwoleńczą Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, trwa w dalszym ciągu wytężona praca, związana z jednej strony z organizacją Zarządu Głównego, z drugiej zaś strony z przygotowaniem grup operacyjnych, które w ślad za wojskiem podążą na wyzwalane tereny.

Pomimo braku ludzi, których część odeszła na inne posterunki pracy, ważniejsze dla odradzającego się Państwa i olbrzymich trudności transportowych, oba Związki Rewizyjne *mogą wykazać się b. dobrymi wynikami swej pracy*. Wydz. Lustr. „Społem" przeprowadza rewizje w 80 proc. spółdzielni spożywców, Zw. Rolniczy zaś w 74 proc. swych zrzeszonych spółdzielni.

W drugiej połowie stycznia 45 r. zostaje zorganizowana *konferencja działaczy spółdzielczych terenów nowowyzwolonych*, w której bierze udział przeszło 150 osób. I znów okręg lubelski obsługuje zjazd referatami i prelegentami. Za stołem prezydialnym zasiadają ob. ob.: Szwalbe, Kuszewski, Chadaj i Droźniak. W ciągu miesiąca niemal wszyscy działacze zjednoczonej spółdzielczości mają oparcie w Okręgu. Spółdzielczość lubelska dzieli się z innymi okręgami ocalałymi drukami ksiąg, statutów i dokumentów.

W lutym zostaje zorganizowany pierwszy kurs dla pracowników będących w stadium powstawania Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Po wyjeździe w dn. 1 marca br. Zarządu Głównego do Warszawy Okręg Lubelski przystępuje do normalnej pracy.

Celem wypełnienia luk powstałych w materiale ludzkim w związku z wyjazdem dużej rzeszy pracowników i działaczy na zachód, Związek Gosp. „Społem" organizuje w maju br. kurs w Palecznicy, który kończy 45 instruktorów i lustratorów rozpoczynających bezpośrednio po ukończeniu pracę w terenie. Szereg kursów organizowanych w oddziałach Okręgu szkoli buchalterów i personel sklepowy. W lipcu zostaje zorganizowany kurs dla kierowników spółdzielni gospodarczo - rozbudowanych.

Równolegle do pracy wychowawczo - oświatowej organizowane są konferencje spółdzielcze: w czerwcu odbyły się dwie konferencje spółdzielni rolniczo - handlowych.

W miesiącach wiosennych spółdzielnie Lubelszczyzny biorą żywy udział w organizowaniu akcji siewnej, dostarczając rolnikom ziarna siewnego i materiałów pomocniczych.

Akcją tą zajmowały się podobnie jak akcją świadczeń rzeczowych spółdzielnie rolniczo - handlowe, które w obu wypadkach pomimo olbrzymich trudności różnorakiej natury wywiązały się dobrze ze swych obowiązków, kosztem nawet niern własnych strat.

(Dalszy ciąg na str. 5-ej)

Spółdzielnie lubelskie w cyfrach

Okręg lubelski jest okręgiem o największej liczbie spółdzielni w Polsce. Ruch spółdzielczy na terenie woj. lubelskiego jest bardzo rozpowszechniony i z każdym dniem przybiera na sile, co chlubnie świadczy o wyrobieniu społecznym ludności Lubelszczyzny.

Okręg lubelski liczy 16 Oddziałów Związku.

Siłę ruchu spółdzielczego na terenie Lubelszczyzny obrazuje najlepiej zamieszczone poniżej ilościowe i jakościowe zestawienie spółdzielni w obrębie woj. lubelskiego.

	czynne	nieczynne	razem	Związk.	Niezwiązk.	Projektowane i w organizacji	Ogółem
1. Spółdzielnie handlowe:							
a) rolnicze	47	1	48	48		24	72
b) spożywców	950	198	1.148	1.033	115	11	1.159
c) księg. papier.	15	1	16	13	3	51	67
razem	1012	200	1212	1.094	118	86	1.298
2. Spółdzielnie przetwórcze	95	31	126	115	11	1	127
3. Spółdzielnie pom. rolnych z Sam. Chłopską	6		6	6		238*)	244
4. Kredytowe	118	92	210	191**)	19		210
5. Różne							
a) wytwórcze	5	1	6	1	5	1	7
b) pracy	14	8	22	4	18	4	26
c) mieszk. budowl.	9	2	11	2	5	11***)	22
d) innych	14		14	6	8	2	16
razem	42	11	53	13	40	13	71
ogółem	1.273	334	1607	1.419	188	343	1.950

*) W tym 232 spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, którym dotychczas wydano oświadczeń w 44 wypadkach.

**) Miejskich 36, wiejskich 155.

***) Budowlanych powiatowych.

Spółdzielnie nieczynne to spółdzielnie leżące na terenie b. pasa przyfrontowego wzdłuż Wisły, względnie tej spółdzielnie leżące na terenach, na których toczyła się tzw. akcja pacyfikacji w południowej części wzdłuż Wisły, względnie też spółdzielnie kredytowe unieruchomione podczas wojny.

Co miesiąc jednak cyfry te poprawiają się na korzyść spółdzielni czynnych. Przybywają nowe spółdzielnie różne, spółdzielnie pracy i budowlane, spółdzielnie oświatowe, a przede wszystkim Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, których jest coraz więcej. *(m)*

Z teki starego szperacza

Początki spółdzielczości Lubelskiej

Gdy dzisiaj we wszystkich dzielnicach Lublina, na każdej niemal ulicy, a na głównych arteriach co kilkaset kroków widzi się piękne sklepy z dumnym napisem: *„Lubelskie Stowarzyszenie Spółdzielców"*, nie myśli się o tym, ile trudów, starań i zawodów złożyło się przez pół wieku prawie na triumf idei kooperacyjnej na naszym gruncie.

Pierwsze próby zaszczepienia tej idei w Lublinie datują się jeszcze z końca XIX wieku. W czerwcu 1899 r. grono inteligencji uzyskało pozwolenie na założenie Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego p. n.: „Przezorność". Nie było to rzeczą łatwą w tych czasach zastoju społecznego, ucisku narodowego i reakcji politycznej. Prace organizacyjne trwały dość długo, bo dopiero w 1901 roku stowarzyszenie rozpoczęło działalność przez wybór zarządu w osobach pp. *Franciszka Głowackiego* (prezes), *Gillewicza* i *Kuczyńskiego* i nastąpiło otwarcie sklepu przy ul. Królewskiej.

Pierwszy rok istnienia wykazał poważne straty, pokryte przez odpisanie z udziałów, co tak zniechęciło zarząd założycielski, że wszyscy zrzekli się mandatów. Nowy zarząd powołano w składzie: dr *Pietkowskiego*, dr *Radomyskiego* i *Mieczysława Stelmasiewicza*, który został właściwym kierownikiem spółdzielni. Ale te zmiany personalne nie wiele pomogły. Zło tkwiło w samym założeniu stowarzyszenia w czasach martwoty życia publicznego i wciągania doń członków obietnicą korzyści materialnych, bez oparcia o szersze idee, bez wskazania istotnych celów kooperacji. „Przezorność" miała raczej charakter przedsiębiorstwa udziałowego, co wyraziło się też w sposobie jej likwidacji. Po paru latach niedomagań, uchwałą ogólnego zebrania z 1 maja 1904 r. postanowiono sklepy przekazać Warszawskiemu Giełdowemu Związkowi Roboczemu, prosperującej wówczas organizacji, opartej o wzory „arteli" rosyjskiej i przypominającej dzisiejsze spółdzielnie pracy. Ale Związek oferty nie przyjął. Wobec tego sklepy zwinięto, a dla członków, którzy stracili swe udziały, wyjednano sprzedaż rabatową u kupców spożywczo - kolonialnych.

Gdy rok 1905 przyniósł wzmożenie tętna życia i rozluźnienie więzów, idea kooperacji znów zaświtała w Lublinie. Na ten raz zainteresowało się nią *kilku przemysłowców*, pragnących użyć jej dla odciągnięcia robotników od ruchu strajkowo - rewolucyjnego. Wskazywano, że na drodze spółdzielczej pewniej i łatwiej poprawią swój byt. W dzielnicy robotniczej „na Piaskach" (dzisiaj ul. 1-go Maja) powstał sklep spółdzielni *„Jedność"* pod prezesurą p. *Wacława Moritza*, właściciela fabryki narzędzi rolniczych (obecnie „Plon").

Nieco później — w lecie 1907 roku powołano do życia drugie stowarzyszenie spółdzielcze *„Praca"*, reprezentujące odmienną ideologię, zbliżoną do pionierów rochdalskich. *Założycielami była grupa robotników, należąca do P.P.S. — Terenu, „Światła" i „Kuriera Lubelskiego"*, która szukała polepszenia doli robotniczej na drodze legalnej w związkach zawodowych, stowarzyszeniach oświatowo - kulturalnych, wreszcie w kooperacji spożywczej. „Praca" miała sklep przy ul. Lubartowskiej, w pobliżu fabryki wag Hessa, będącej drugim, co do znaczenia, ośrodkiem robotniczym w ówczesnym Lublinie.

„Praca" wywiesiła sztandar samodzielności robotniczej. — „Sami sobie". Przez jakiś czas była ona ośrodkiem organizacyjno - ideowym ruchu robotniczego. Ale przyszły aresztowania i deportacje głównych działaczy, ogólny porewolucyjny upadek ducha, zobojętnienie społeczne i lęk o los osobisty w okresie represji; do tego dołączył się brak kapitału zakładowego i niedoświadczenie handlowe kierowników. Po dwóch latach istnienia „Praca" upadła.

„Jedność" nie przeżyła jej długo. Zwinięto ją, gdyż przestała być potrzebna sferom obcym ruchowi robotniczemu, ideałom i zasadom kooperacji, upatrującym w niej tylko odtrutkę na socjalizm. Patronacki system „Jedności" okazał się nie lepszym od merkantalizmu „Przezorności". Analizując na łamach postępowego „Kuriera Lubelskiego" z 24.X.1909 roku powody niepowodzenia spółdzielczości na naszym terenie, Witold Giełżyński pisał, że: „Po paru nieudanych próbach nie wolno jednak opuszczać bezwładnie rąk, gdyż zbyt jaskrawe są triumfy kooperacji na całym świecie, aby chwilowym, choćby kilkakrotnym niepowodzeniem można się było zniechęcać" (Artykuł „Na gruzach kooperacji").

Upłynęło jednak kilka lat, zanim wystąpiono z nową inicjatywą. Podjęło ją *grono postępowych i socjalistycznych inteligentów, grupujących się wokół Towarzystwa „Światło" i „Kuriera Lubelskiego"*. Pismo to przeprowadziło kampanię propagandową, uświadamiając mieszkańców, że Lublin jest jedynym większym miastem w Królestwie, które nie posiada spółdzielni spożywczej. W listopadzie 1912 roku złożono w rządzie guberialnym podanie o zatwierdzenie stowarzyszenia spożywczego w Lublinie, w grudniu ustawa jego została zatwierdzona, a w początkach 1913 roku rozpoczęto już działalność przez otwarcie sklepu na placu Bychawskim. Pierwszy informacyjny odczyt wygłosiła p. *Wanda Papiewska*, 14 grudnia 1912 roku. Stanęła też ona na czele sekcji kulturalno - oświatowej Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców.

Bo od początku stowarzyszenie to zrozumiało, że oprócz produktów spożywczych w dobrym gatunku i po normalnych cenach winno ono *dostarczać swym członkom strawę duchową. Temu też ideowemu podkładowi zawdzięcza ono, że przezwyciężyło wszelkie przeszkody, przetrwało dwie wielkie wojny i po 32 latach istnienia jest potężną instytucją gospodarczą, regulującą ceny towarów pierwszej potrzeby na rynku tutejszym.*

Niezależnie od spełnienia właściwego swego zadania spółdzielczego, *Stowarzyszenie Lubelskie* ma zaszczytną kartę w dziejach Polski właśnie dzisiaj dobitnie uwydatniającą się: *z jego to szeregów wyszło wielu działaczy, stojących na czele Rzeczypospolitej Demokratycznej*. Dość powiedzieć, że *Prezydent Bierut przez długie lata był działaczem i kierownikiem L.S.S., a także liczni jego obecni współpracownicy na polu państwowym stawiali pierwsze kroki w pracy społecznej i zaprawiali się do niej w kadrach Stowarzyszenia*. Spółdzielczość Lubelska po niepowodzeniach początkowych odniosła największy sukces.

Br. Zar.

Udawałem germanofila

Rozprawa przed Sądem Specjalnym

(Le. Be.). Przed Sądem Specjanym rozpoczęła się dnia 27.IX br. rozprawa przeciwko Antoniemu Kuszowi, lat 43, doktorowi praw, sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie w czasie okupacji niemieckiej.

Akt oskarżenia zarzuca dr Antoniemu Kuszowi, że w okresie okupacji niemieckiej, jako sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie, idąc na rękę władzom okupacyjnym, działał na szkodę Państwa Polskiego, wychwalał potęgę, organizację, kulturę i moralność Niemców, głosił zwycięskie zakończenie wojny przez Niemców. Oskarżyciel zarzuca Kuszowi, że szerzył defetyzm, twierdząc, iż Polska bezpowrotnie przepadła i, że będzie wykreślona z mapy Europy; że nazywał Państwo Polskie nieudanym tworem Traktatu Wersalskiego, który powinien dawno się rozlecieć, zarzuca mu, że w ten sposób godził w dobro moralne narodu polskiego przez osłabienie wiary w odzyskanie niepodległości.

Oskarżony broni się w następujący sposób: musiał on udawać germanofila, ponieważ bał się Niemców. W Lubelskim Sądzie Okręgowym Niemcy mieli swoich donosicieli. Ale nie tylko przed donosicielami, lecz też przed kolegami wypowiadał się on pozytywnie o niemieckich zdolnościach organizacyjnych, o ich potędze wojskowej itd., ponieważ podejrzewał, że wszystkie rozmowy toczące się w koleżeńskim gronie mogą dojść do donosicieli. Był wrogiem rządów sanacyjnych. Jego wypowiedzi zostały przekręcone: nie ubliżał narodowi polskiemu, lecz rządom i osobom rządzącym. Mówiąc: „wstyd być Polakiem" miał na myśli wstyd, który ogarniał patriotę wobec haniebnych faktów ucieczki wodzów, wstyd wobec prowadzenia się pewnych pań itd., itd.

— Byłem pół kroku od zdrady — ale jej nie popełniłem! Udawałem germanofila, aby nie podzielić losu całego szeregu prawników, którzy skończyli na Majdanku — mówi oskarżony.

Oskarżony powołuje się na to, że podczas okupacji nie skorzystał z żadnych możliwości materialnego zysku. Powołuje się przede wszystkim na świadków, przed którymi nie grał komedii germanofila, a którzy mogą potwierdzić, że brał udział w zbiórkach dla podziemia, że przechowywał poszukiwanego przez władze niemieckie porucznika Wojska Polskiego, oraz jednego obywatela — Żyda.

— Ofiarował oskarżony hitlerowskiemu wydawnictwu „Nowy Głos Lubelski" swoją współpracę?

— Napisałem kiedyś jakiś artykulik o handlarzach i paskarzach i zaniosłem do tej redakcji. Gdybym chciał współpracować, to bym miał inne możliwości, niż „Głos Lubelski".

— Uważał oskarżony wszystkich swoich kolegów w Sądzie Okręgowym jako donosicieli?

— Broń Boże! Bałem się, że jeden drugiemu może coś powtórzyć, a w końcu dojdzie to do donosicieli.

Oskarżony oświadcza, że przy wypełnianiu ankiety nie skorzystał z możliwości podkreślenia, że jeden z jego przodków był Niemcem, by nie zostać wciągniętym na volkslistę.

Zeznania świadków — urzędników i sędziów — nie przyczyniają się do zupełnego wyjaśniania sprawy.

Sąd odroczył sprawę w celu badania świadków dodatkowo zgłoszonych przez obronę, w drodze rekwizycji.

Z frontu akcji siewnej

Zasiewy ozimin w powiecie lubelskim

Zasiewy ozimin są podstawą przyszłej aprowizacji ludności. Jesienne prace rolne poświęcone są prawie wyłącznie uprawom zbóż chlebowych. W roku bieżącym zwiększono powierzchnię uprawy pszenicy i żyta o 8 i pół tys. ha. Na terenie powiatu lubelskiego do dnia 26 bm. wykonano 80 proc. siewów, według projektowanego planu, co stanowi 98 proc. zeszłorocznej powierzchni ozimin. Jeżeli weźmiemy pod uwagę nieudany siew rzepaku na skutek braku węgla i innych materiałów pędnych w ośrodkach kultury rolnej, a koniecznych do omłotu — to będziemy mieli 100 proc. uprawy ozimin z roku 1944. Obecnie wykonano normę siewu z ubiegłej jesieni pomimo tego, że okres prac siewnych nie został jeszcze zakończony. Możemy więc liczyć, iż w tym roku powiększony plan upraw zbóż chlebowych o 20 proc. będzie wykonany w 100 proc., a w roku następnym chleba będzie więcej i cena jego znacznie się obniży. (i)

Nowe ceny na pieczywo

W wyniku konferencji władz wojewódzkich z Cechem Piekarzy w Lublinie ustalono nowy cennik na pieczywo. Obecnie obowiązują następujące ceny:

1 kg chleba żytnio-pytlowego hurt 19 zł, detal 20 zł. 1 kg pieczywa pszennego hurt 32 zł, detal 36 zł. Parówka pszenna o wadze 50 dk hurt 16 zł, detal 18 zł. Parówka pszenna o wadze 25 dkg. hurt 8 zł, detal 9 zł.

Waga pieczywa musi być przestrzegana i dopuszczalne odchylenia w wadze nie mogą przekraczać 5 proc. na 1 kg.

ŁUKASZ ŁUKASZEWICZ

w Teatrze Miejskim

Łukasz Łukaszewicz, aktor Teatru Wileńskiego, uczeń mistrza Zelwerowicza, jak całe aktorstwo polskie, znalazł się w okresie okupacji w obliczu dwóch możliwości: grać w teatrach Generalnego Gubernatorstwa, co równoznaczne było niemal ze współpracą z Niemcami, albo porzucić chwilowo scenę, co pociąga za sobą dla każdego aktora cofnięcie się w swym zawodzie. Koncepcja pierwsza, nie do przyjęcia dla prawdziwego Polaka, została odrzucona. Łukaszewicz pracując zarobkowo jako kelner, nie porzucił myśli o swej pracy artystycznej: kształci się jako recytator i piosenkarz i oto w roku 1944 widzimy go na wileńskiej estradzie kawiarnianej z własnym, bardzo interesującym repertuarem. „Alarm" Słonimskiego i „Opowieść o tańczącym dzwonie i zbuntowanej armacie" Maliszewskiego wywołuje entuzjastyczną reakcję widowni. Dogorywające w tym okresie Powstanie Warszawskie dodaje utworom tym specjalnego posmaku aktualności i tragizmu.

Po pierwszym występie Łukaszewicza następują inne. Zawsze urozmaicony, fascynujący program i wysoce artystyczne wykonanie czynią występy jego wydarzeniami dnia.

Obecnie Łukasz Łukaszewicz wystąpi w Lublinie.

Dziś o godz. 15.30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się jego wieczór poezji, piosenki i humoru. W programie utwory: Mickiewicza, Maliszewskiego, Słonimskiego, Tuwima i inne.

Pomimo niezwykle licznych i urozmaiconych imprez, które w tym tygodniu Lublin ma do wyboru, należy się spodziewać, że miłośnicy poezji przybędą na ciekawy ten występ.

Zwiedzajcie Wystawę i Targi PRZEMYSŁU LUBELSKIEGO

Kalendarzyk

WRZESIEŃ 30 niedziela

Dziś: Hieronima
Jutro: Jana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

APTEKI

Wójcik — Narutowicza 27.
Szeligi — Nowa 23.
Kasperka — Bychawska 42.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Codziennie o godz. 18.30 „Walący się dom" M. Morozowicz - Szczepkowskiej — z Z. Chmielewskim, Błońską, Ładosiówną, Samochockim, Kowalczykiem i Śliwą w rolach głównych.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" w Świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorki, czwartki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO". Wyświetla baśń filmową prod. sow. pt.: „Za siedmioma górami". Nadprogram: Nowiny dnia nr 16 i dod. Morze.

KINO „BAŁTYK". Wyświetla dramat prod. amerykańskiej pt.: „Za nawiasem życia". Nadprogram: P.K.F. nr 24 i „Niewidzialny Wróg".

KINO „RIALTO". Komedia muzyczna prod. polskiej pt. „Zapomniana melodia". Nadprogram: P. K. F. Nr 22. Pocz. seansów g. 13, 15, 17, 19.

Na otwarciu kursów TUR-u

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego zaprasza na uroczystość otwarcia kursów w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum.

Tak brzmi komunikat i nawet nie dziwi mnie, że litery są czarne, chociaż słowa tęczowe, a treść tych słów taka żywa, że aż tym życiem pulsuje.

Otwarcie kursów to święto jakich mało, to pierwszy krok ku upowszechnieniu nauki, to bajka o czymś cudnym, co nagle się ziszcza.

To promień, co wdziera się w szarzyznę dnia, by zeń uczynić święto.

Wy, którzy pracujecie w trudnych warunkach życia, dla których nie było dostępu do czarownej krainy kultury, słuchajcie:

Oto wzywają Was poczciwie i serdecznie, abyście wzięli udział w święcie pracy nad podnoszeniem umysłów ku wyżynom wiedzy.

Tak, to będzie święto pracy! Bo upowszechnienie wiedzy nie jest ściągnięciem jej na szare niziny powszedności. To jest powszechne wznoszenie umysłów i serc ku wyżynie wiedzy. A nad tym trzeba pracować!

Ale to jest miła praca, to jest taka wędrówka w nieznane, to odkrywanie coraz nowych niespodzianek. A tych, co się już uczyć zaczęli, pociąga jak nałóg.

Ci, którzy tłumnie zgłaszają się dziś jeszcze do zapisów na kursy, rozumieją prawdę o wartości upowszechnianej przez TUR wiedzy, bo przyjmują już nie z zainteresowaniem, lecz z zapałem podejmowaną przez TUR inicjatywę.

A więc już, kochane mole książkowe, mogę Wam z całą ścisłością określić datę rozpoczęcia nauki:

2 października przybądźcie na uroczystość otwarcia kursów do Sali T-wa Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej 7. — Tu o godzinie 18.30 zbierze się Was liczna gromada i nastąpi pierwsze wzajemne zapoznanie się. Przemówi do Was tutaj Dyrektor Szkół i Władze, które nie mniej od Was zainteresowane są pracami oświatowymi TUR-u.

A już nazajutrz nauka.

Wy pójdziecie do szkoły po naukę, a Zarząd TUR-u rozpocznie nowy etap pracy nad uruchomieniem świetlicy, takiej żywej, z odczytami, chórem, koncertami, z biblioteką i czytelnią.

I pocznie montować Uniwersytet Powszechny, na który zapisało się też wielu spośród Was. Abyście długo nie czekali.

Na naukę już nikt z Was czekać nie będzie, bo nauka musi być wśród Was, a nie nad Wami. To jest uważacie upowszechnienie, to jest żywa demokratyzacja.

Starzy członkowie TUR-u też obowiązani są przybyć na wtorkową uroczystość. Oni garnęli się zawsze do wiedzy, do kulturalnego [illegible] święcie inauguracji kursów. Niech cieszą się zdobyciem dla wiedzy nowych, chłonnych umysłów.

I w ogóle wszyscy ci, których interesuje kwestia upowszechnienia oświaty, a takich jest b. wielu, niechaj wezmą udział w uroczystości inauguracyjnej. Niech będzie miło i ludno, aby kursiści czuli życzliwe zainteresowanie społeczeństwa dla ich rozumnych dążeń ku światłu.

Bo dzień 2 października będzie piękną kartą w dziejach Lublina.

Czajka Win.

Rok pracy

Spółdzielczości Lubelszczyzny

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Spółdzielnie mleczarskie przechodzą obecnie ciężki kryzys, wywołany brakiem dostaw nabiału. Sytuacja ta zmieni się po wprowadzeniu zamierzonej zmiany w obowiązku dostarczenia mleka i premiowania tychże dostaw.

Liczne spółdzielnie kredytowe zaczynają się budzić ze śpiączki wojennej i należy oczekiwać ożywienia ich pracy po powstaniu połączonego Centralnego Banku Spółdzielczego, co ma już wkrótce nastąpić.

Nowym, doniosłym zadaniem, które stanęło przed Spółdzielczością w ostatnich tygodniach, jest akcja rozprowadzenia wśród rolników artykułów przemysłowych, którymi miasto spłaca dług wsi. Akcja ta jest jak gdyby drugim etapem i zakończeniem zeszłorocznej akcji świadczeń rzeczowych. Pracę spółdzielczą na terenie Lubelszczyzny charakteryzuje przede wszystkim współpraca wszystkich Związków Spółdzielczych w atmosferze życzliwości i zrozumienia wspólnych celów, jak również jak najdalej idąca współpraca z władzami administracyjnymi, partiami politycznymi i innymi organizacjami.

Patrząc obecnie z perspektywy jednego roku za działalność spółdzielni, zarówno spożywców, jak i rolniczo - handlowych, śmiało można powiedzieć, że w przeważającej mierze zdały bardzo dobrze egzamin ze swej pracy — pracy prowadzonej w nadzwyczaj ciężkich warunkach pierwszego roku wolności.

Lubelszczyzna może być dumna ze swej [illegible] spółdzielczości. (ob).

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
K. CHOJNACKI i Ska
Lublin, ulica Narutowicza 31. Telefon 39-88
poleca:
Materiały Piśmienne, Papier
Księgi buchalteryjne 1185
Pomoce Szkolne
Papiery techniczne
Dostawy dla Urzędów i Biur
Skład Konsygnacyjny Fabryki Chem. M. Leszczynski S. A. Warszawa

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Lublinie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż składanie ofert na dzierżawę fabryki konserw przy Rzeźni Miejskiej w Lublinie przedłuża się do dnia 31 października 1945 r. — Termin powyższy jest już ostateczny.

Z up. Prezydenta m. Lublina
Dr Z. Męciński
1358 Dyrektor Rzeźni Miejskiej

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego zawiadamia, że z dniem 10 października unieważnia się kupony chlebowe kart żywnościowych z miesiąca września:
kat. I — 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7,
kat II — 1, 2, 3, 4, 5, 6,
kat. III — 1, 2, 3, 4,
kat. I R — 1, 2, 3, 4,
kat. II R — 1, 2, 3, 4.
Po tym terminie żadne reklamacje o przedłużenie ważności kuponów uwzględniane nie będą. 1365

WOJEWÓDZKI Oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego w Lublinie zawiadamia, że wnoszenie podań o oddawanie na własność nieruchomości, stanowiących majątek opuszczony lub porzucony, jest bezcelowe i podania takie, z powodu braku podstawy prawnej (art. 71 rozp. P. R. o postępowaniu administracyjnym) nie będą uwzględniane bez powiadomienia petenta.
Lublin, dnia 20 września 1945 r.
Dyrektor
1328 *Mgr. E. Iżycki*

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

CZELADNIK lub mistrz szczotkarski, który przyjmie warsztat na siebie, może przyjechać zaraz. Wejherowo koło Gdyni, Wałowa 21. Mieszkanie jest. 999

RZĄDCA rolny samotny, potrzebny. Wiadomość dr Dziemski, Motycz lub Lublin, ul. 3-go Maja 18 m. 5. 1259

MATEMATYKA poszukują kursy „Matura" Lublin, Zamojska 12 m. 17 (popołudnie 1337

SZOFER-mechanik poszukiwany do Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Lublinie. Wymagane: świadectwa i referencje. Składać: Polskie Radio ul. 22 Lipca nr 4, pokój 65 II p. 1334

AGENTÓW - domokrążnych do sprzedaży pokupnych towarów kosmetycznych poszukujemy. Duży zysk zapewniony. Prospekty wysyła „Floriana" Kraków, Chocimska 19. 1323

POSZUKUJĘ kulturalnej osoby do niemowlęcia. Utrzymanie i pensja. Staszica 8 m. 6. 1319

PRZYJMĘ zdolną czeladniczkę na dobrych warunkach. Krawiec damski, Wierzbicki, Noworybna 2 m. 15. 1314

POSZUKUJĘ 2 uczniów, uczennicy umiejącej trochę szyć, a także wykańczarki do pracowni futer. Wynagrodzenie odpowiednie. Zgłoszenia: Krak. Przedm. 34 m. 6, F-ma Antoni Pleszowski. 1311

GIMNAZJUM Kupieckie Spółdzielni Oświatowej w Radzyniu Podlaskim poszukuje nauczyciela towaroznawstwa i organizacji handlu. 1333

INSPEKTORAT Szkolny w Zagórzu ogłasza zapotrzebowanie na nauczycieli. Wynagrodzenie 50.— zł. dziennie, prócz pensji zasadniczej mieszkanie, umeblowanie i aprowizacja zapewnione. Powiat Zagórze (Griefenberg) jest przymorski. Dojazd koleją do st. Plathe — Płoty, na linii Gdynia — Szczecin, a stąd autobusem do Zagórza. Chętni zgłoszą się do PUR-u, gdzie otrzymają bezpłatny przejazd. 1321

NAUKA

ZAPISY na Kursy Stenografii, pisania na maszynie, przyjmuje codziennie Sekretariat Instytutu, Narutowicza 37, II p. 1254

UDZIELAM matematyki do matury. Narutowicza 22 m. 9. 1368

KURSY Przysposobienia Buchalteryjnego dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy do 1 października przyjmuje Związek Księgowych ul. Narutowicza 27 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17—19. 1217

RUTYNOWANA korepetytorka przygotowuje do gimnazjum. Narutowicza 51 (sklep spożywczy). 1367

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO rozpoczyna Instytut Pracy Nauczycielskiej 15 października. Informacje — Narutowicza 37, II p. 1353

PIĘTNASTEGO października rozpoczną się kursy kroju damskiego, dające możność przystąpienia do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego pod kierownictwem znanego mistrza Jana Wysockiego. Program kursu obejmuje rysunki 50 najmodniejszych modeli ubrań damskich. Zapisy Lublin, Nowa 19. Wysocki. 1347

GIMNAZJUM Kupieckie w Nałęczowie przyjmuje zapisy na roczny kurs Handlowy dla starszej młodzieży. 1294

KURSY kroju, modelowania, najnowocześniejszym systemem prowadzi Juszkiewiczowa, Królewska 17. Wynik nauki szybki, gwarantowany. 1338

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJĘ córki Sachackiej Zofii i wnuczki Izabeli Słowik, repatriantek z Równego. Maria Szepczenko, Zamość, Dom Starców, ul. Pereca 2. 1308

KTÓRA z pań z Lublina była w K.L. Lagrze w Rewensbrück w Meklenburgu, blok 16 za Stubendist w tym roku, może mi udzieli informacji, co się stało z moją żoną. Wojciech Rakowski, Gniewno, 3-go Maja 13 m. 6, woj. pomorskie. 1369

KTO BY [illegible] wiedział o Zygmuncie Bolesławie Świerczu, lat 15, który wyszedł z domu 8 marca 1945 i prawdopodobnie wstąpił do wojska, proszony jest o powiadomienie rodziców. Adres: Bolesław Świerczy, Łódź, Przemysłowa 16, tel. 158-03. 1349

POSZUKUJĘ brata Adama Puszko ze Lwowa. Wiadomość. Administracja „Gazety Lubelskiej". Puszko Antoni. 1281

DOKTÓR Sara (Cegła) Wurmanowa, doktór Artur Schrotter, dr Hela Schrotter poszukują rodziny oraz trzy i półletnią Marie - Rose (Marysię) Wurman, powierzoną w listopadzie 1942 r. rodzinie Czuryńskich, zamieszkałych wówczas w Stawie Lubelskim obok Chełma. Wszelkie wiadomości i wskazówki proszę kierować na adres dr Sara Wurman, 16, rue, de la Coutte d. Or.-Paris 18. we Francji. 1176

ZAGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P.K.P. na nazwisko Orzechowski Karol, wydane przez Dyrekcję w Lublinie. 1366

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia i świadectwo szkolne na nazwisko Tomasik Stefan. Lublin, Dolna Panny Marii 34 m. 3. 1359

SKRADZIONO książeczkę wojskową, zwolnienie ze służby wojskowej na nazwisko Wojtan Władysław, Lublin, Długa 77. 1351

ZGUBIONO teczkę, dowody idąc ulicą Narutowicza przechodnią do Rynku. Upraszam znalazcę łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem. Lublin, Rynek 7, Skalski. 1350

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, skradziony 21.VI w Lublinie. Dowód wystawiony był przez gminę Niedrzwica, pow. Lublin, na nazwisko Łucja Niedźwiecka, Kręźnica Jara.

SKRADZIONO portfel Józefowi Walczyńskiemu wraz z legitymacją rowerową nr 076/K18, pokwitowanie za wagę, zarejestrowaną przez Wojsko P. oraz Kennkartę, wydaną przez gm. Zemborzyce. 1341

SKRADZIONO Kennkartę na nazwisko Szeliga Bolesław, zamieszkały w Niedrzwicy Kościelnej, gm. Niedrzwica Dolna. 1336

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody na nazwisko Rakowski Józef, zamieszkały Wilkołaz Wieś. 1339

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: świadectwo dojrzałości Bolesława Tochanowicza oraz dowód osobisty i świadectwo dojrzałości Janiny Tochanowicz. 1318

SKRADZIONO torebkę z Kennkartą na nazwisko Ceglarska Kazimiera z Lublina, ul. Drobna 104 i patent na sprzedaż w Hali Targowej na nazwisko Maria Ośko, zamieszkała Lublin, Drobna 98. 1317

SKRADZIONO portfel z pieniędzmi 520 zł, oraz Kennkartę na nazwisko Jan Mamcarz, zamieszkały Lublin, Kozia 3 m. 4. 1312

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Lipska Zofia, zamieszkała Lublin, Ogrodowa 3 m. 12. Znalazca proszony o zwrot. 1310

KUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce kupisz najtaniej. Probostwo 7, fabryka. 1159

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Kośminek. Sucha 19 m. 2. 1137

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

SPRZEDAM maszynę słupkową i kuśnierkę Bernardyńska 19. Zakład mechaniczny. 1234

KSIĄŻKI komplet, 30 tomów, sprzedam. Lubartowska 32 m. 14. Godzina 16—17. 1289

WACŁAW KACZOROWSKI. Wytwórnia musztardy i art. spożywczych, Warszawa, 11-go Listopada 48, wznowiła swoją produkcję i poleca musztardę przedwojennej jakości, opakowanie firmowe. Zastępstwo: Mariaj Kusaj, Lublin, Skłodowskiej 16/7. 1263

FORTEPIAN krótki wiedeński sprzedam. Wyszyńskiego 10 m. 40. 1164

MASZYNĘ do pisania z wałkiem kupi syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1363

MĄKĘ ziemniaczaną marki „Słońce" zaleca ze składu syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1362

UBRANIA robocze, płaszcze nieprzemakalne, kupi syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1361

DO SPRZEDANIA szafa, stół, łóżko. Wiadomość: Dolna 3-go Maja 4 a m. 13. 1357

HURTOWNIA „Elteha" wysyła galanterię za zaliczeniem. Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m. 12. 1356

SZAFA duża, dębowa, biurowa, może być na ubranie, sprzedam. Szopena 1/16. 1345

MASZYNĘ Singera i czapniczą główkę tanio sprzedam. Furmańska 10 m. 5, II piętro. 1343

SPRZEDAM maszynę czapniczą i krawiecką niedrogo. Narutowicza 22 m. 15. 1340

DRZEWA i krzewy owocowe. Skład Nasion, Ś-to Duska 12. 1309

ODDZIAŁ Produkcji Surowic i Szczepionek Państwowego Zakładu Higieny w Woli Sławińskiej koło Lublina podaje do wiadomości, że jest do nabycia szczepionka przeciw wściekliźnie. Zamówienia należy kierować pocztą do Oddziału w Woli Sławińskiej k. Lublina. 1329

MŁYNARSKIE maszyny, kamienie, turbiny, walce, krajalnice, łuszczarki - kaszarki, motory spalinowe, nalewy do kamieni, pasy, gurty, śruby, siatki, gaza oraz wszelkie maszyny, artykuły młyńskie poleca F-ma E. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 36. 1332

PAPIER w dużym wyborze oraz wyroby papierowe do sprzedaży miejscowej i na zlecenia zamiejscowe poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego, R. Mikołajewski, Lublin, ul. Szopena 26, tel. 11-09, skrót telegraficzny BePeHa 1109. 1299

ROŻNE

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 979

DR PINUS, choroby skórno - weneryczne wewnętrzne. Lubartowska 18. 1231

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska". Oferty pod „Maszynistka". 1228

1000 ZŁOTYCH dziennie i więcej zarobisz w każdej miejscowości sprzedażą pokupnych, wysokowartościowych towarów. Prospekty wysyła: „Floriana" Kraków, Chocimska 19. 1322

PIĘĆ tysięcy zł wypłacę nagrody osobie która wskaże mi fakt nabycia niżej wymienionych materiałów, skradzionych w końcu lipca br., a sprzedanych prawdopodobnie na terenie Lublina — Radomia, Kielc lub Chełma. Skradziono: 11 i pół metrów aksamitu, kolor niebieski, pojedyńcza szerokość, przedwojenny, wyjątkowo piękny. Kupon damski „Angora" szary, w dużą ciemną kratę. Kupon damski, jedwab włoski, w kwiaty, tło różowe, wyjątkowo piękny deseń. Kupon damski jedwabny granatowy w groszki. Serweta nowa, kolor złotawy, obramowanie blado - ceglaste, wraz z sześcioma serwetkami. Nabywcę tych materiałów, względnie jednego z niżej wyszczególnionych, upraszam o udzielenie informacji — kiedy i od kogo, (podając rysopis danej osoby) został materiał nabyty, bez obawy, albowiem nie chodzi tu o straty materialne lecz o zdemaskowanie złodziejki. Informacje proszę kierować „Gazeta Lubelska". 786

PRACOWNIA Futer Wacław Wójcik, Lublin, 1-go Maja 4 a, przyjmuje futra do przeróbek i fasonowania. Ceny przystępne 134

POWAŻNEJ firmie powierzymy zastępstwo w branży artykułów gospodarczych, bakelitowych, lamp karbidowych. Zgłoszenia z referencjami „Eska" inż. St. Ettmayer, inż. D. Gołogórski, Kraków, Rynek Kleparski 1, tel. 556-90. 1324

PRZEDSTAWICIELSTWA firm handlowych i fabryk, przyjmuje Biuro Pośrednictwa Handlowego, R. Mikołajewski, Lublin, Szopena 26. Tel. 11-09, skrót telegraficzny BePeHa 1109. 1300

WYTWÓRNIA Państwowego Monopolu Spirytusowego w Chełmie podaje do wiadomości, że uruchomiła własne sklepy P.M.S. dla sprzedaży wódek, spirytusu i denaturatu w następujących miejscowościach: w Chełmie, przy ul. Lwowskiej nr 6 i przy ul. Kolejowej nr 74; we Włodawie przy ul. Rynek nr 9; w Rejowcu przy ul. Pierackiego nr 5. 1331

TKALNIA MECHANICZNA Kazimierz Kosecki. Towary jedwabne. Biuro Łódź, Zamenhofa 6. 1326

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią w dobrym punkcie handlowym na 1 pokój. Noworybna 2 m. 15. 1315

ODDZIAŁ „SPOŁEM" w Lublinie ul. Spółdzielcza 4, zawiadamia, że z powodu kwartalnego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach od 29.IX do 2.X włącznie. 1313

MŁYNARZE. Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Młynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego. 1087

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje w śródmieściu. Narutowicza 13. F-ma Szer. 1270

21.IX.1945 r. klacz kara, urodzona 1943 r., wzrost 155, lewe tylne udo stram podłużny, wyrósł po skaleczeniu. Nagroda za znalezienie 5.000 zł. Własność Adama Kulakowskiego, Zabrodzie, b. m. Wola Wereszczyńska, zawiadomić telegraficznie. 1274

ZGINĄŁ 5-cio miesięczny pies wilk „Miks". Odać za nagrodą Weteranów 36 m. 2. 1305

„DOBRA GOSPODYNI"
Wytwórnia Artykułów Spożywczych
wysyła za zaliczeniem pocztowym znane w całej Polsce swoje wyroby:
Babki domowe, Budynie, Galaretki, Kisiele, Proszki do pieczenia, Cukier waniliowy, Przyprawy do pierników, Wanilię.
Gatunek towarów wysoki—Ceny hurtowe
Toruń, ul. Kazimierza Jagiellończyka 8
dawniej Warszawa, Piusa XI Nr 44
1327

Wznowiliśmy farbowanie odzieży i wszelkich tkanin
FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA
J. TĄCKIEWICZ
LUBLIN, Kościuszki 3
1361

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusałka 3/5, tel. 26-36
1283

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna [illegible]-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamiejska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Oddział Nr 1 Spółdz. Wydw. „Czytelnik" w Lublinie. Komitet Redakcyjny